

# Zeus, Domek w górach

Marzy mi się domek w górach. Własny domek w górach.  
Taki, co po wyjściu na balkon da mi to poczucie, że stoję w chmurach.  
Marzy mi się domek w górach. Nawet mały domek w górach.  
Taki, co po wyjściu na balkon da mi to poczucie, że...

Ponoć wszystko jest kwestią czasu. Kropla draży skałę.  
To, że zmian nie widać od razu nie znaczy, że ich nie ma tam wcale.  
Parę piwek pod szkołą, parę awantur poza kontrolą  
to jeszcze nie prokurator ani wyrok za przemoc domową. Spoko.  
Czasem jest oporowo, wiadomo. Leje się wódka i whisky.  
Jest głośno, wesoło, zwłaszcza przy relacjach z utraty wizji.  
Kumple są bliżsi ci niż rodzina.  
Niech się przypyszczy im ktoś...finał.  
Wala go w pysk jak z rana klina by móc powitać  
nowy tydzień, co przepłynie im przez palce, jak tamten.  
Kto to widział by odmawiać tu ćwiartek?  
Niby każdy wie, że to jest oceanem ale wszyscy łapią tu wiatr w żagle.  
W łapie "Napoleon" - niebo jak Dantego.  
Powtarzają jak mantrę: "Chodź!".  
W tym oceanie trafiasz jakoś na wyspę swą - Helenę Bohnam Carter.  
Przez jakiś czas masz tu port, jest fajnie.  
Później euforia wycofuje się za mgłę.  
Paręnaście lat w przód macie rozwód już a ty niebieską kartę  
i nie wiesz kiedy stało się to. Czy to bracie nie śmieszne?  
Dzieci winią cię za każdą klęskę,  
starzy kumple gryzą ziemię, ty też chcesz  
bo myślisz co dzień o ucieczce... stąd.

Marzy mi się domek w górach. Własny domek w górach.  
Taki, co po wyjściu na balkon da mi to poczucie, że stoję w chmurach.  
Marzy mi się domek w górach. Nawet mały domek w górach.  
Taki, co po wyjściu na balkon da mi to poczucie, że...

Ponoć wszystko jest kwestią ceny i tego jak bardzo chcemy  
się przebić, zmienić się, po to by ktoś nas wreszcie docenił.  
Zza pleców patrzy ci zawsze to małe miasto.  
Jego szepty nie dają ci zasnąć.  
Kiedy wygrywasz, coś przypomina ci wciąż  
„W końcu i tak tu wrócisz z porażką”  
bo kto ma cię na własność, co? Ono.  
Jakby cię trzymało pod bronią.  
Tyle słów, że nie warto się ruszać stąd pulsuje Ci zawsze pod skronią.  
Już nie ma ramion, co cię ochronią.  
Zawsze przegrywały z pogonią za nową tobą.  
Ile razy cię tak jeszcze pokroją, byś zaczęła pasować do układanki?  
Co zmienić można? Uda? Barki? Powiększyć Biust, wargi?  
Odessać tłuszcz z talii? A potem co?  
Zawsze nas czas nagli więc dziś zobacz, jak pchasz kwas w zmarszczki  
by zakryć te lata walki a w konfrontacji z młodszą i tak biorą ją.  
Gdzie odnajdziesz dom jutro? Kto ogrzeje Ci wnętrze?  
Pod grubym futrem wciąż czujesz chłód, co  
wypełnia tę pustą przestrzeń.  
Naprawdę chcesz stać od rana już z drinkiem w ręce?  
W apartamencie na najwyższym piętrze  
zapijać lęk, że ta bańka pęknie  
i myśleć co dzień o ucieczce.. stąd?

Wszyscy jesteśmy piękni i wyjątkowi.  
Czasami tylko zagubieni i nieświadomi  
swej wartości i roli więc nie trzeba krat byśmy żyli w niewoli.  
Co zrobić z tym? W końcu porzuć pozory.  
Przejdź się po środku swej duszy dalej niż do tej pory  
po to by móc odkryć rejony myśli spokojnych i dobrych dni i..  
tam zbuduj sobie domek w górach. Własny domek w górach.

Taki, co po wyjściu na balkon da ci to poczucie, że stoisz w chmurach.  
Zbuduj sobie domek w górach. Wymarzony domek w górach.  
Taki, co po wyjściu na balkon da ci to poczucie, że...